

NOWE KSIĄŻKI Z POLSKI

Newsletter nr 15

czerwiec – sierpień 2023

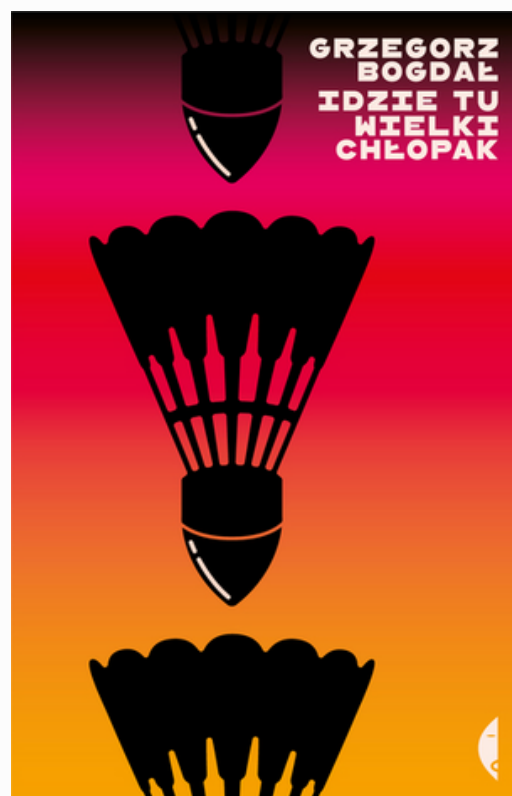
GRZEGORZ BOGDAŁ

IDZIE TU WIELKI CHŁOPAK

WYDAWNICTWO Czarne

STRONY 200

ISBN 978-83-8191-736-0



O takich książkach jak „Idzie tu wielki chłopak” mówi się „dojrzała”, ale można też dosadniej – „świetna”. Już w debiutanckim zbiorze opowiadań „Floryda” Grzegorz Bogdał obiecywał czytelnikom niemało, teraz te obietnice spełnia. Niby jego nowa książka składa się z opowieści o „zwykłych ludziach” (i czasami zwierzętach), ale za to takich, którym przytrafiają się niecodzienne historie. Niby Bogdał nie popisuje się językiem, jednak w zbiorze nie ma ani jednej fałszywej nuty. Opowiadania z „Idzie tu wielki chłopak” aż skrzą się od inwencji, jednocześnie w ogóle nie umizgując się do czytelnika. To proza nowoczesna, mocna, wciągająca i wysmakowana. Taka, która nie oferuje łatwych rozwiązań, nie ma w zanadru mile brzmiących morałów, unika łatwych ocen. Zamiast mówić, co mamy myśleć, Bogdał wykorzystuje oryginalną fikcję, by po prostu pokazać kawałek życia. A życie, jak to życie, bywa przeciekawe. /RP/

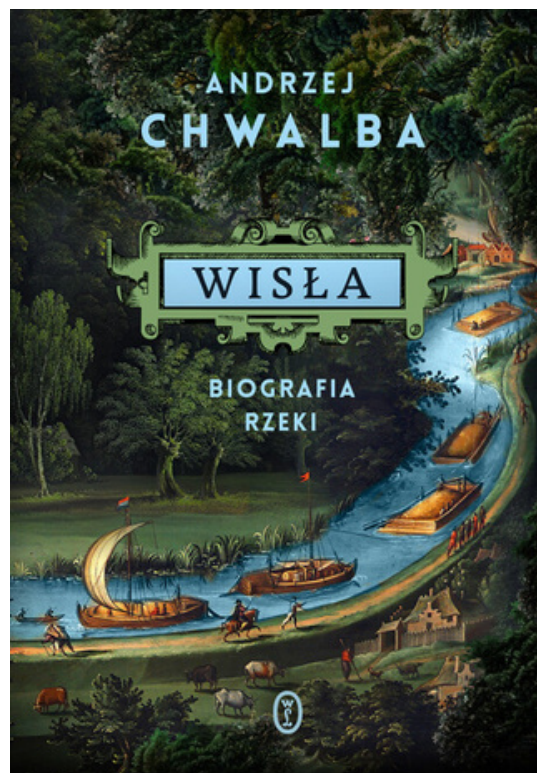
ANDRZEJ CHWAŁBA

WISŁA. BIOGRAFIA RZEKI

WYDAWNICTWO Wyd. Literackie

STRONY 408

ISBN 978-83-08-08126-6

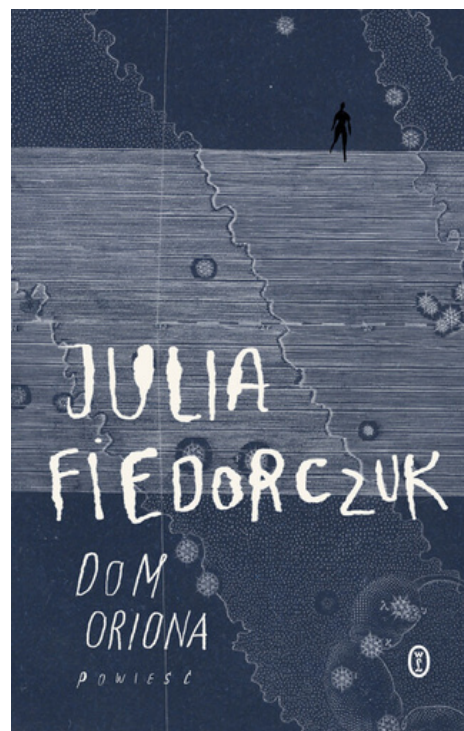


Jak miło czytać o historii dawnej bez bitew, rozejmów, przewrotów pałacowych, zatargów terytorialnych i politycznych intryg. Historia Wisły przedstawia dzieje skutników, flisaków, odkrywa dzieje stawianych na niej młynów i mostów. Spokojny jej nurt macony jest czasami zatargami o prawo składu czy myta i inne opłaty, jednak „wielka historia” jakby niespecjalnie interesowała się biegiem rzeki. Biografia Wisły przedstawiona w książce w przedziwny sposób łączy ludy i narody, które zamieszkują jej brzegi i korzystają z niej. Krzyżacy, Polacy, mieszkańcy Prus, mieszczenie z Gdańska czy Torunia pojawiają się na kartach książki, walcząc o wspólny interes raczej, niż grabiąc, paląc i niszcząc. Oczywiście przemarsze wojsk cudzoziemskich nie omijają całkowicie rzeki i jej dorzecza, ale to powodzie bądź susze bardziej zaprzątają ludzi żyjących nad Wisłą i z Wisły. Doskonała książka, dla tych którzy historię lubią i którzy jej nie znoszą, zwłaszcza w podręcznikowej wersji. /BG/

JULIA FIEDORCZUK

DOM ORIONA

WYDAWNICTWO Wyd. Literackie
STRONY 208
ISBN 978-83-08-08141-9



Gwiazdozbiór Oriona jest widoczny z niemal każdego zakątka świata. Syryjczycy widzieli w nim olbrzyma Al Jabbar, Egipcjanie wierzyli, że to Sahu – dusza Ozyrysa, a Grecy uznali go za myśliwego goniącego Plejady. Julia Fiedorczuk w swojej najnowszej książce „Dom Oriona” sięga do kontekstów zaczerpniętych z różnych kultur, zabiera czytelników do wielu miejsc na świecie, porusza wiele trudnych i kontrowersyjnych tematów, buduje niebanalną, poetycką opowieść o rozedrganej współczesności. Dotyka problemów globalnych, jak sytuacja uchodźców, kryzys klimatyczny, czy bardziej lokalnych, jak konflikt na granicy polsko-białoruskiej, a także indywidualnych – prezentowanych w postaci głównej bohaterki sprzeczności i rozterek. Bohaterką tą i jednocześnie narratorką jest dziennikarka Eliza. Postanawia ona pomóc w odnalezieniu swojej przyjaciółki, z którą nagle urwał się jej kontakt. Podróż narratorki jest pretekstem do snucia rozważań, werbalizowania przemyśleń i spostrzeżeń, a kolejne rozdziały przypominają kartki wyrwane z pamiętnika. Sama fabuła nie jest tu jednak najistotniejsza. Powieść zmusza do zatrzymania się i (choć) chwilowej zadumy, co ciekawe nie tylko nad tematami wyrażanymi explicite, ale przede wszystkim nad własnym życiem. /KM/

MAŁGORZATA LEBDA *ŁAKOME*

WYDAWNICTWO SIW Znak
STRONY 304
ISBN 978-83-240-6729-9



Małgorzata Lebda – autorka kilku tomów poetyckich, laureatka m.in. Nagrody Literackiej Gdynia, Nagrody im. Wisławy Szymborskiej, Nagrody Poetyckiej „Orfeusz” – w tym roku zadebiutowała powieścią „Łakome”, w której pozostaje wierna swojej miłości do słowa poetyckiego. Powieść oddalona jest od beletrystyki, wypełniona za to została emocjami, pięknym językiem, niespiesznym kreśleniem obrazów z życia bohaterów. Osią, wokół której oplatają się różne wątki, jest antagonizm przemijania i siły witalnej. Nieuchronny koniec i droga, która do niego prowadzi, zestawione są z tętniącą siłą natury, walką o życie, a jednocześnie harmonijnym pogodzeniem się z tym, co nieuniknione. Jednocześnie książka jest swoistym treningiem uważności, gdyż wzbudza chęć chłonięcia świata wszystkimi zmysłami. Oczarowuje i wciąga, ale nie poprzez wartką akcję, a wrażenia, odczucia i sensualizm. /KM/

DOROTA MASŁOWSKA

MAM TAK SAMO JAK TY

WYDAWNICTWO Wyd. Literackie
STRONY 192
ISBN 978-83-67674-26-3



Felietony publikowane przez pisarkę w latach 2020-2022 w „Tygodniku Powszechnym” teraz zostały zebrane w całość. Tytuł odwołuje się do pełnej afirmacji piosenki Czesława Niemena „Sen o Warszawie”. I choć stosunek Masłowskiej do stolicy wydaje się bardziej niejednoznaczny, ironię łagodzi tu rodzaj nieoczywistej, lecz szczerzej sympatii wobec ludzi oraz wszystkiego, co komiczne, paradoksalne, bizarne, oniryczne – a przy tym codzienne i nasze. Książkę czytać można jak przewodnik po miejscach, których nie ma w turystycznych bedekerach. Autorka wędruje bowiem po mieście-hybrdzie, przygląda się lokalnym sklepom, urzędowi, knajpom, które zatrzymały się w czasie i starym targowiskom, relacjonuje małe historie rozgrywające się w drogerii czy autobusie. Można też je traktować jako migawki ze zbiorowych doświadczeń ostatnich lat: gdy oszołomieni, skonsternowani, zagubieni próbowaliśmy odnaleźć się w rzeczywistości epidemii, a potem toczącej się niedaleko wojny. /AU/

ZOŚKA PAPUŻANKA

ŻADEN KONIEC

WYDAWNICTWO Marginesy
STRONY 320
ISBN 978-83-67121-22-4



Śmierć nie jest końcem, jest początkiem życia. Nie tylko w aspekcie metafizycznym, także w tym realnym, codziennym. To banalne stwierdzenie ujawnia się z całą wyrazistością w nowej książce Papużanki. Po odejściu bliskiej osoby zastanawiamy się nad jej i naszym życiem, układamy je na nowo, wspominamy ulotne chwile, zastanawiamy się nad jego sensem. Tak postępują też bohaterowie powieści, członkowie rodziny, która traci babcię. Autorka zręcznie prowadzi narrację, jakby przeglądała stary album ze zdjęciami i każde z nich prowokuje do opowiadania pojedynczych historii, nie w sposób chronologiczny, raczej z perspektywy wspomnień każdego z członków rodziny. Z pojedynczych obrazów powoli wyłania się widok całościowy losu głównej bohaterki książki - Krystyny, dość smutny, a nawet przygnębiający. Jej śmierć, która oczywiście niczego nie kończy, wciska się bez pytania w egzystencję ludzi, teoretycznie i realnie, jej bliskich. Do refleksji. /BG/

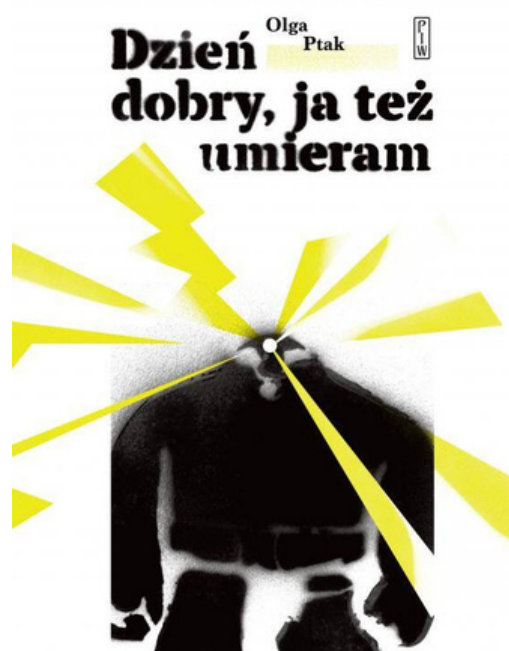
OLGA PTAK

DZIEŃ DOBRY, JA TEŻ UMIERAM

WYDAWNICTWO Państwowy Instytut
Wydawniczy

STRONY 152

ISBN 978-83-8196-541-5



Tematyka śmierci pojawia się w literaturze niezwykle często, niemal tak samo jak miłość, jej przeciwny biegun. W książce „Dzień dobry, ja też umieram” Olga Ptaak tworzy dosyć osobliwy katalog różnych rodzajów śmierci. Śmierć z wykorzenienia, śmierć jako wieczność, rozpad, bezruch i poświęcenie. Śmierć samobójcza. Umieranie jako istnienie poza czasem. W każdym z krótkich szkiców autorka zastanawia się, na ile sposobów można umierać. Czy rozpad i dezintegracja rzeczywistości są tak samo dojmujące, jak odchodzenie bliskich? Jak radzić sobie z nieustannym przemijaniem rzeczy i ludzi? Czy śmierć da się w jakiś sposób oswoić, czy można zaakceptować jej nieuchronność? Czy katalogowanie i wartościowanie śmierci jest zasadne, czy daje ukojenie i nadzieję? Próbuąc odpowiedzieć na te trudne pytania, autorka zadaje również to najważniejsze: jak żyć? /KH/

MACIEJ ROBERT

RZEKI, KTÓRYCH NIE MA

WYDAWNICTWO Czarne

STRONY 336

ISBN 978-83-8191-725-4



Maciej Robert
Rzeki, których nie ma



Lektura prosząca o mnogość akwaticznych metafor. Płynie, meandruje, zatapia. Opowieść nie wysycha, nie zanika, nie zanosí mułem. Jest epizodyczna, okresowo melancholijna i intymna. Osobista a jednocześnie oddana faktom. Z eseistyczną swobodą podąża równie wartko za bezwzględnymi danymi, jak za *licentia poetica*. Nie wypada przyspieszać jej nurtu: dostojnego, nieco powolnego, obrosłego w odniesienia, cytaty, magdalenki. To wspomnienia małych rzeczek i rzek majestatycznych, także tych, które istnieją tylko na kartach powieści, sprowadzone do metafory albo utrwalone w pamięci. Wszyscy jesteśmy nadrzeczni – możemy przeczytać. Nawet jeśli rzeki utraciliśmy, zdefradowaliśmy je w zatęchłe podziemia, zawłaszczaliśmy i zanieczyściliśmy. Jeśli przyszło nam żyć w miejscu leżącym z dala od rzeki, to jednak każdy z nas i tak do płynącej wody zmierza, świadomie lub instynktownie jej poszukuje. Wszak wszystko płynie, czyż nie? /AZ/

MARCIN ŚWIETLICKI

SIEROTKA

WYDAWNICTWO Wolno
STRONY 90
ISBN 978-83-965822-5-6



Marcin Świetlicki, swego czasu czołowy poeta tzw. pokolenia „Brulionu” – dość licznej grupy autorów urodzonych w latach 60. XX wieku i skupionych przez pewien czas wokół ww. czasopisma. Grupy różnorodnej od początku, jednak z jednym wspólnym zamiarem – „przekierować” (szarą) rzeczywistość na inne (literackie) tory. Poeta, pisarz i wokalista kilku formacji muzycznych, z których najważniejsza „Świetliki” zagrała setki koncertów poczynając od lat 90. ub. wieku. Jako twórca poezji pozostaje Świetlicki i po latach od debiutu w 1992 roku w kręgu kontestacji, może jedynie staje się ona nieco łagodniejsza. Bohater poezji Świetlickiego żyje „na własną rękę”, nie organizuje się, nie przyłącza do kogokolwiek, czegokolwiek, więcej podaje w wątpliwość niż docenia, ironia oraz autoironia są wzmacniaczami tej postawy. Szczere to (poetyckie) wyznania? A może świadoma kreacja autorska? Świetlicki zawsze poruszał się na kruchej krawędzi pomiędzy tymi wymiarami (swojej) rzeczywistości. Trwa na posterunku, „nie otwiera nikomu”. /JP/

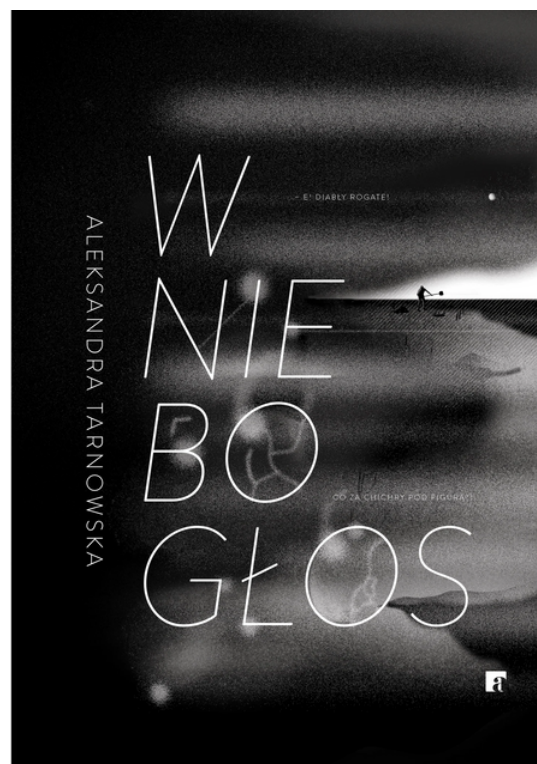
ALEKSANDRA TARNOWSKA

WNIEBOGŁOS

WYDAWNICTWO ArtRage

STRONY 220

ISBN 978-83-67515-27-6



Aleksandra Tarnowska we „Wniebogłosie” pomieściła cały świat, opowiadając o głosie tak potężnym, jak potężny potrafi być głos dwunastolatka, który wierzy, że jego brzmienie decyduje o życiu i śmierci. Autorka nie potrzebowała do tego ram epickiej narracji. Przeciwnie, powieściowe realia polskiej wsi lat 70. – ważne, bo pozwalające na grę z wiejską tradycją literacką, zwłaszcza z „Wniebogłosami” Tadeusza Nowaka – są zaledwie naszkicowane. Tarnowska narysowała natomiast pogłębiony portret chłopca, który niemal w jednym czasie traci najbliższe osoby i odkrywa w sobie miłość do muzyki. Te dwa niezrozumiałe, ale formujące doświadczenia, spajają się nierozzerwalnie, rozdierając jednocześnie rzeczywistość bohatera, którą ten próbuje na powrót uporządkować, uciekając się do magicznego myślenia. Pomimo historyczno-kulturowego kontekstu, z którego czerpie debiutująca pisarka, „Wniebogłos” czytać można jak uniwersalną historię o przeżywaniu traumy, radzeniu sobie ze śmiercią, dochodzeniu do głosu własnego ja, napisaną bez naiwnego liryzmu, z prostotą, która czyni ją boleśnie prawdziwą i bliską. /AC/

PRZYGOTOWAŁ ZESPÓŁ INSTYTUTU KSIĄŻKI

Teksty:

Angelika Ciszek /AC/, Beata Górską /BG/,
Katarzyna Humeniuk /KH/, Karolina Makieta /KM/,
Jakub Paczeński /JP/, Radosław Pulkowski /RP/,
Agnieszka Urbanowska /AU/, Anna Zagórska /AZ/

Prowadzenie: Jakub Paczeński
j.paczesniak@instytutksiazki.pl

ZAPRASZAM DO KONTAKTU